

*Nie jest nieszczęściem, jeśli ludzie będą cię chwalić za twoje wyniki.
Nieszczęście, jeśli będziesz spełniać uczynki poto, aby się chwalić*

Lew Tolstoj

Absolwent

<http://absolwent.put.poznan.pl>

[facebook.com/absolwenci.politechniki.poznanskiej](https://www.facebook.com/absolwenci.politechniki.poznanskiej)

**Nr 85
WRZESIEŃ
2016 r.**

**Kwartalnik Stowarzyszenia Absolwentów
Politechniki Poznańskiej
ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (KRS 0000024372)**

ISSN 1731-6871



INŻYNIEROWIE Z POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ

Dla studentów piątego roku koniec roku akademickiego to najradosniejszy ich dzień w całym pięcioleciu w murach uczelni. To spełnienie marzeń jakie rodziły się, gdy zdawali maturę, a również satysfakcja i duma dla rodziców i bliskich.

W pierwszych dniach lipca 2016 roku przez trzy dni studenci żegnali się z Politechniką Poznańska. Ponad 2 tysiące studentów

z 10 wydziałów uroczystie odebrało z rąk Rektora i Dziekana karty absolutoryjne potwierdzające zaliczenie i zdanie wszystkich przedmiotów przewidzianych w programie studiów.

Ostatnie słowa, podsumowania, rady na samodzielną drogę zawodowego życia i życzenia przekazali absolwentom Rektorzy



Absolutorium na Wydziale Budowy Maszyn i Zarządzania

i Dziekani. Informacje o historii i działalności Stowarzyszenia Absolwentów przekazali absolwentom członkowie władz: Przewodniczący prof. Leszek Pacholski oraz Chlebosiaw Adamczyk, Marian Bień, Agnieszka Grzelczak, Leszek Kaczorowski, Zygmunt Kosmala, Stanisław Olejniczak i Bogdan Zastawny. Wszystkim absolwentom wręczyliśmy ostatni numer kwartalnika „Absolwent” z przesłaniem Przewodniczącego. Poinformowaliśmy, że każdy kto przekaże do Stowarzyszenia swój adres mailowy będzie otrzymywał bieżące numery naszego kwartalnika. Zachęcaliśmy do członkostwa w Stowarzyszeniu Absolwentów, które podtrzy-
c.d. na str. 2

SPOTKALIŚMY SIĘ PO RAZ PIERWSZY W 1956 ROKU

Na początku lipca 1956 roku przyjechaliśmy do Poznania na egzaminy wstępne by starać się o przyjęcie na Wydział Budowy Maszyn Politechniki Poznańskiej. Większość z nas zamieszkiwała w Poznaniu lub w niedalekich miejscowościach Wielkopolski. Mogliśmy z łatwością dojechać. Było jednak wielu, którzy mieszkali nawet za Wisłą, i oni zamieszkali na okres egzaminów w domu akademickim.

Tamte dni wspomina Kazik Balcerzak: *Pamiętam lipiec 1956. Egzaminy wstępne były przesunięte o 2 tygodnie. Mieszkalem w akademiku na św. Marcynie 75 (d. Armii Czerwonej) w pokoju nr 6 m.in. z E. Brzęczkiem, J. Bajerem, M. Dudą, J. Czarnieckim, F. Chałupnikiem. Razem było nas 12 osób na piętrowych stalowych łóżkach. Okna pokoju były od św. Marcina i wszystkie miały świeżo wymieniane szyby (po wypadkach czerwcowych). Po przespaniu kilku nocy zapach kitu przesładował mnie do końca wakacji. Przed południem były egzaminy, a po południu biegaliśmy po mieście oglądając ślady czerwcowych wydarzeń. Na ulicach stały jeszcze spalone czołgi, a naprzeciwko naszego pokoju na ścianach budynków było*

wiele śladów po kulach.

Rok 1956 pozostaje w naszej pamięci również ze względu na wydarzenia polityczne, które dane nam było przeżyć. Przyjechaliśmy zaledwie kilka dni po czerwcowych protestach robotników Cegielskiego, a potem rozpoczęliśmy studia w czasie kolejnych ulicznych protestów, zmian politycznych i powrót do władzy Władysława Gomułki. Nie mogło to nie wpłynąć bez emocji na rozpoczęcie samodzielnego życia.

Spotkaliśmy się na dłużej 1 października 1956 roku. Politechnika na I rok na Wydział Budowy Maszyn przyjęła na podstawie egzaminów wstępnych 240 osoby. Dodatkowo dopisano jeszcze 12 osób i podzieleni alfabetycznie na 8 grup zaczęliśmy naszą edukację. Wydział mieścił się na ul. Strzeleckiej. Tu była większość wykładów, pozostałe na pl. M. Skłodowskiej-

Curie dokąd przemieszczaliśmy się tramwajem jeżdżącym dzisiejszą ul. Półwiejską. Raz w tygodniu jeździliśmy na Piotrowo do nowo wybudowanego budynku Wydziału Budownictwa na wykłady z geometrii wykreślnej



Przed zamkiem w Kórniku

z (wówczas) doc. dr Wiktorem Jankowskim. Pokusy życia studenckiego zaczęły da-
c.d. na str. 3

INŻYNIEROWIE Z POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ

c.d. ze str. 1

muje bieżący kontakt z Uczelnią.

Prorektor prof. Jan Żurek do absolwentów Wydziału Budowy Maszyn i Zarządzania powiedział m.in.: *Za Wami lata studiów, które z pewnością były latami trudu wyrzeczeń dla was i waszych najbliższych. Myślę, a nawet jestem przekonany, że były to lata piękne i radosne, upływające w atmosferze nauki i przyjaźni, lata zdobywania wiedzy umiejętności, lata młodzieńczego zapału, a także zawierania przyjaźni, często miłości.*

Studia to okres ogromnego wysiłku. W wielkim stopniu to wy-



Do absolwentów przemawia Prorektor Prof. Jan Żurek

silek waszych najbliższych, rodziców, wielu kochających was osób. To oni kilka lat temu uznali, że najlepszą inwestycją w przyszłość jest kształcenie.

Oprócz uczestnictwa w wykładach, ćwiczeniach, seminariach zdawaliście bardzo wiele trudnych egzaminów i zaliczeń. Wielu

z was poza nauką pracowało w samorządzie studenckim, kołach naukowych, zespołach artystycznych, a także klubach sportowych. Za to wam serdecznie dziękuję.

*Za chwilę uzyskacie absolutorium, którego symbolem są karty absolutoryjne. A zatem **FINIS CORONAT OPUS**.*

Pamiętajcie, że jesteście absolwentami Politechniki Poznańskiej, absolwentami Wydziału Budowy Maszyn i Zarządzania, a w dalszym życiu czyńcie tak, aby wasza uczelnia, wasz wydział mogły być zawsze z was dumne.

*Koniec jednego etapu jest początkiem drugiego. Dla niektórych z was po dzisiejszym święcie rozpocznie się niełatwy okres zamiany wiedzy w satysfakcjonującą pozycję zawodową i społeczną. Opuśćcie mury uczelni. Jestem jednak przekonany, głęboko wierzę, że zawsze będziecie pamiętali, że ukończyście **Politechnikę Poznańską, Wydział Budowy Maszyn i Zarządzania**.*

Swoje spojrzenie na okres studiów przedstawiali również przedstawiciele absolwentów. Wspominali swoje trudne i radosne chwile oraz nauczycieli akademickich, którymi zajęcia najbardziej zapisały się w ich pamięci.

Absolwenci, którzy ukończyli studia z najwyższą średnią ocen, wyróżniki się działalnością w kołach naukowych oraz uzyskali w klubie uczelnianym AZS-u liczące się w skali kraju wyniki otrzymali nagrody książkowe, dyplomy i upominki.

Najdłużej trwającą częścią absolutorium była ceremonia wręczenia kart absolutoryjnych, bo w każdej uroczystości uczestniczyło 130–150 absolwentów. Potem pozostały już tylko wspólnie zdjęcia z władzami uczelni, podrzucanie biretów i przyjmowanie gratulacji i kwiatów od najbliższych.

Stanisław Olejniczak

ZABYTKOWI ABSOLWENCI WYDZIAŁU BUDOWY MASZYN 1964

Historia sześćdziesięciu dziewięciu absolwentów Wydziału Budowy Maszyn Politechniki Poznańskiej, rocznika 1964 zaczęła się w maju 1964 roku.

Po odbyciu pięcioletnich studiów, ówczesny dziekan prof. Edmund Karaśkiewicz, pod sentencją „finis coronat opus“, wręczył trzem koleżankom i sześćdziesięciu sześciu kolegom karty absolutoryjne. Trzeba powiedzieć piękne dokumenty, zaprojektowane specjalnie dla naszego rocznika przez artystę grafika Józefa Skorackiego. „Nasze” logo na bazie herbu Stołecznego Miasta Poznania do dzisiaj zdobi dokumenty uczelni. Uroczystość odbyła się w ówczesnym kinie „Wilda”. To był czas kiedy Polibuda nie miała jeszcze własnej, odpowiedniej auli.



Uczestnicy zjazdu w skansenie filmowym Soplicowo

Potem, po obronach prac dyplomowych i uzyskaniu stopnia magistra inżyniera rozlecieliśmy się na długie lata po świecie. Zajęci zakładaniem rodzin, każdy swoją drogą życiową, budowaniem własnej kariery, chyba nie bardzo tęskniliśmy za sobą, skoro trzeba było aż pół wieku, żeby spotkać się w Soplicowie na uroczystości odnowienia dyplomów.

To był znowu piękny czas. Mogliśmy się policzyć. Przyjechało nas czternaścioro z jedną koleżanką Marią Talagą - Marleną. Niewielu. Spotkanie upłynęło na wspomnieniach, na opowieściach o sukcesach i porażkach o budowaniu Polski w ciekawych

czasach w jakich przyszło nam żyć i pracować. Jesteśmy już zabytkowymi absolwentami.

Wielką radość sprawili nam władze Politechniki. Swoją obecnością zaszczytili nas Prorektor prof. Jan Żurek i Dziekan



Absolwenci ze specjalizacji Odlewnictwo

Wydziału Budowy Maszyn i Zarządzania prof. Olaf Ciszak, którzy wręczyli nam dokumenty odnowienia dyplomów ukończenia studiów z pięknym tekstem: „*Powaga Politechniki Poznańskiej z wielkim uznaniem odnawiamy Szanownemu Panu Godność Magistra Inżyniera Mechanika*”.

Z uwagą wysłuchaliśmy informacji o dzisiejszej Polibudzie. Jesteśmy pod wrażeniem rozmachu inwestycyjnego, oraz ciekawych, ciągle rozszerzanych kierunkach kształcenia dostosowanych do potrzeb gospodarki. Cieszą również osiągnięcia i sukcesy na arenie międzynarodowej naszych pracowników naukowych oraz studentów. Dla nas ważna jest świadomość, że jesteśmy jednym z ogniw łańcucha sztafety pokoleń wychowanków Politechniki Poznańskiej, uczelni zasłużonej dla Ziemi Wielkopolskiej. Ta świadomość sprawia, że czujemy się wspólnotą, że mamy potrzebę spotykania się ze sobą w murach naszej Polibudy.

Upływający nieubłaganie czas sprawia że nas ubywa, przypomina nam, że trzeba spotykać się częściej. Słuchając się czasu, postanowiliśmy się poprawić i nadrobić nasze lenistwo i opieszałość. Będziemy, kto chętny i czujący się na siłach spotykać się co dwa lata. Do ostatniego.

Ciekawe kto zgasi światło? *finis coronat opus*

Leszek Grzelak

SPOTKALIŚMY SIĘ PO RAZ PIERWSZY W 1956 ROKU

c.d. ze str. 1

wać odznaki już po pierwszym semestrze kiedy trzeba było uzyskać zaliczenia z wielu przedmiotów. Resztę dopełniły zaliczenia i egzaminy po II semestrze. Po pierwszym roku zostało nas już tylko 140-tu. W następnych latach już w mniejszej ilości jednych zegnaliśmy a innych zaczynających wcześniej studia witaliśmy po urlopach i powtórkach. Na trzecim roku dołączyła do nas grupa z Politechniki Wrocławskiej.

Absolutorium absolwentów WBM PP kończących studia w 1961 roku odbyło się w miesiącu maju. Tamten czas na zjeździe w 1996 roku tak wspominał śp. Zbyszek Tomaszewski: *Otrzymałiśmy dyplom absolutoryjny, tablo – także uśmiechy bliskich, życzenia, kwiaty. Potem był bal absolutoryjny. A po nim, nasze ścieżki zaczęły się rozchodzić. Każdy z nas myślał o swojej pracy dyplomowej, o jej obronie, o egzaminie dypl-*



Kolacja w „Nadwarciańskiej”

momym, o przyszłej pracy, o przysłym życiu w innych warunkach, w nowym otoczeniu. We wrześniu rozpoczęły się nasze zmagania z komisjami egzaminów dyplomowych i były to nasze ostatnie wymiany spojrzeń, uśmiechów, rad, ostatnie wspólne radości, gratulacje, uściski, poklepywania.

Na karcie absolutoryjnej figurują nazwiska 93 osób w tym 5 dziewczyn. W tej grupie było tylko 39 osób, które zaczynały studia w roku 1956.

Potem jako inżynierowie rozjechaliśmy się do pierwszej pracy. Prawie wszyscy mieliśmy stypendia fundowane przez różne firmy. Najwięcej zostało w Poznaniu i znalazło zatrudnienie w HCP, Wiepofamie, dozorcze technicznym i różnych biurach projektów. Każdy wybierał miejsce w pobliżu rodziny, lub tam gdzie była możliwość otrzymania mieszkania. Trafiliśmy m.in. do Konina, Ostrowa Wlkp., Jarocina, Torunia, Gdańska, Wrocławia, Warszawy, Szczecina, Zielonej Góry a nawet Krakowa, Bielska Białej i Olsztyna. Siedmiu kolegów pozostało w Politechnice wybierając pracę naukowo-dydaktyczną.

To właśnie tym kolegom z Politechniki Jasiowi Chajdzie i Zbyszkowi Tomaszewskiemu zawdzięczamy, że po 20 latach w roku 1981 mogliśmy się znów się spotkać. Na ten pierwszy zjazd do Błażejewa przyjechały 53 osoby. Niekiedy musieliśmy pytać o nazwisko i na nowo się poznać. W okresie do następnego spotkania odnaleźliśmy adresy wszystkich absolwentów naszego rocznika. Na drugi zjazd do Mikorzyna k. Konina zaprosił nas w 1987 roku Staszek Mądroszyk wówczas dyrektor FUGO Konin. Tu, na ten zjazd przyjechało 69 osób. Już nigdy nie spo-



Na rynku w Bninie

tkaliśmy się w tak liczny gronie.

W tym roku – 2016 odbył się nasz XII zjazd. Ze względu na ilość uczestników powinniśmy powiedzieć, że było to spotkanie po 55 latach tych absolwentów, którzy chcą się zobaczyć i którym zdrowie i sprawy rodzinne na to pozwalają.

Formę i program tegorocznego spotkania wybraliśmy tak, aby każdy mógł znaleźć czas na uczestnictwo. Spotkaliśmy się w piątek 3 czerwca w Dworcu Biesiadnym w Radzewicach. Ten czas wybrany został przede wszystkim dla tych, którzy przyjechali z daleka. Przyjechał M. Fus z Warszawy, K. Balcerzak z Sieradza i P. Dubowski z Nowej Soli. Dołączyli z Poznania Alicja Jaeger, I. Bochniak, R. Formalik, W. Grocholewski, T. Nawrot i M. i S. Olejniczakowie. Zaczęliśmy nasze spotkanie kolacją przy kaczce, rybie i piwie w restauracji „Nadwarciańska” w Radzewicach

Następnego dnia po śniadaniu pojechaliśmy do Kórnik. Dojechali: A. Błażejewski, M. Duda, A. Plewiński, I. Pinczak, B. Targoszyński i J. Stefaniak. Pewnie wszyscy tam kiedyś byli, ale warto było zobaczyć raz jeszcze zamek z prawie 600 letnią historią i jego zbiory bibliofilskie i dzieł sztuki. Podziwialiśmy piękne wnętrza – ozdobne portale drewniane, sztukaterie i drewniane podłogi. Oglądaliśmy kilkusetletnie starodruki i portret Teofili z Działyńskich Szoldrskiej – Potulickiej „Białej Damy”, która całe życie poświęciła sprawie rozwoju kulturalnego i gospodarczego Kórnik. Niektórzy koledzy spacerowali w pięknym parku – arboretum kórnickim dzieląc się wspomnieniami lat studenckich.



W pałacu w Rogalinie

Potem wyruszyliśmy do Rogalina. Zatrzymaliśmy się na rynku przy Ratuszu w Bninie na pyszne desery lodowe. Bnin dziś jest częścią Kórnika choć przez ponad 300 lat do roku 1934 posiadał prawa miejskie.

Potem wyruszyliśmy do Rogalina. Zatrzymaliśmy się na rynku przy Ratuszu w Bninie na pyszne desery lodowe. Bnin dziś jest częścią Kórnika choć przez ponad 300 lat do roku 1934 posiadał prawa miejskie.

Aby zwiedzić całą rodzimą siedzibę Raczyńskich w Rogalinie, jeden z najwybitniejszych przykładów architektury rezydencjonalnej w Polsce trzeba by poświęcić cały dzień, a przecież my czekaliśmy już na najważniejszą część naszego spotkania wczesno wieczorny bankiet. Większość wybrała zwiedzanie wnętrza pałacu i galerii obrazów. Część, która miała dużo do wspomnienia poszła do ogrodu francuskiego i parku krajobrazowego ze skupiskiem starych dębów. Dołączył do nas Tadek Murzyn.

Wnętrzem pałacu po kilkuletnim remoncie przywrócono historyczny wystrój z lat trzydziestych XX wieku. Z uwagą i zaciekawieniem wyposażeni w audio przewodniki podziwialiśmy w pałacowych wnętrzach zabytkowe meble, obrazy, żyrandole, wysokie piece z białych kafli oraz dębowe szafy w neorokokowej bibliotece dekorowane bogatą snycerką.

Prawdziwą uczta było zwiedzenie Galerii Obrazów najlepszego prywatnego zbioru malarstwa współczesnego na ziemiach polskich przed 1939 rokiem. Utworzona została w 1910 roku w specjalnie dobudowanym budynku przez Edwarda Aleksandra Raczyńskiego. Obecnie prezentowane jest w niej 250 dzieł najwybitniejszych polskich malarzy XIX i XX wieku. Są tu m.in. wspinał obraz J. Malczewskiego, A. Gie-



Bankiet w Dworcu Biesiadnym

rymskiego, W. Podkowińskiego, L. Wyczółkowskiego, O. Poznańskiej, a również pastele S. Wypiańskiego i olbrzymi (973 cm x 484 cm) obraz J. Matejki Joanna d' Arc (Dzielnica Orleańska)

Po lekcji historii wróciliśmy do Dworcu Biesiadnego, bo tu przygotowano dla nas bankietowe przyjęcie. Dotarli do Radzewic ostatni uczestnicy: E. Brzeczek, W. Lutomski, A. Ratajczak, K. Rogalewski, M. Wawrzynkiewicz i A. Węcki. Jedząc podawane kolejno pyszne potrawy i sząc czerwone wino wspominaliśmy. Wspominaliśmy lata studiów – naszych profesorów, kłopoty z zaliczeniami i egzaminami, studium wojskowe i obozy w Żaganiu, przygody towarzyskie. Oglądaliśmy zdjęcia z poprzednich 11 zjazdów. Informowaliśmy się o kolegach, którzy powiadomili nas że nie mogą przyjechać, przypominaliśmy sobie tych, których nie spotykamy od wielu lat, oraz tych 33, których nie ma już wśród żywych. Dzieliłiśmy się informacjami czym dzisiaj na emeryturze się zajmujemy, jakie pasje i obowiązki wypełniają nam czas.

Po niedzielnym śniadaniu przyszedł czas na pożegnania i pytanie czy i z kim spotkamy się następnym razem.

Stanisław Olejniczak

ZEBRANIA ZARZĄDU

BĘDIEMY NA ABSOLUTORIACH

W dniu 6 czerwca 2016 roku odbyło się kolejne zebranie Zarządu. Prowadził je Przewodniczący Stowarzyszenia Absolwentów PP prof. Leszek Pacholski.

1. Zarząd przyjął protokół z zebrania w dniu 11 kwietnia 2016 r. Prof. Leszek Pacholski zapoznał zarząd z planem zebrania - sprawami, którymi będziemy się zajmować.
2. Zbigniew Włodarczak przedstawił propozycje unowocześnienia strony internetowej Stowarzyszenia oraz wyniki z kontroli wejść na naszą stronę. Poinformował, że utworzona została strona Stowarzyszenia na facebooku.
3. Agnieszka Grzelczak poinformowała o planowanym dla członków Stowarzyszenia spotkaniu integracyjnym, które ma się odbyć na początku października
4. Ustalono szczegółowy harmonogram uczestnictwa członków zarządu w tegorocznych absolutoriach w dniach 8 – 10 lipca. Udział w nich weźmie 8 osób.

Z HISTORII NASZEJ UCZELNI



Absolutorium na Wydziale Elektrycznym w 1980 roku

5. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Leszek Kaczorowski odczytał i omówił protokół z rocznej kontroli gospodarki finansowej Stowarzyszenia. Protokół przyjęty został jednogłośnie przez zarząd.

6. Na podstawie złożonych deklaracji zarząd przyjął do Stowarzyszenia 5 członków. Cztery osoby to nauczyciele akademicy z wydziału Inżynierii Zarządzania.

7. Następne zebranie zaplanowano na 3 października 2016 roku.

KRÓTKO Z PP

- Na pierwszy rok studiów w roku akademickim 2016/17 na 10 wydziałach przyjęto ogółem 4059 osób na studia stacjonarne i 1106 osób na studia niestacjonarne. Najwięcej studentów przyjęto na Wydział Elektryczny – 744 i Wydział Budowy Maszyn i Zarządzania – 627. Największym zainteresowaniem cieszył się Wydział Inżynierii Zarządzania i Wydział Informatyki na których na 1 miejsce kandydowało 8 chętnych;
- Po raz pierwszy w roku akademickim 2016/2017 studenci będą się kształcić na kierunku lotnictwo i kosmonautyka - na studiach niestacjonarnych;
- Politechnika Poznańska zajęła w roku 2016 czwarte miejsce w Akademickich Mistrzostwach Polski w których prowadzona jest klasyfikacja w 40 dyscyplinach sportowych, a bierze w nich udział bierze ponad 200 uczelni w Polsce;

NIJHOF  **WASSINK** **NOWA**  **LEASE**

Agent Sprzedaży i Autoryzowany Serwis Samochodów Ciężarowych Volvo

sprzedaż pojazdów ciężarowych marki Volvo
autoryzowany serwis pojazdów tej marki
sprzedaż części zamiennych
leasing środków transportu



Kutno
ul. Holenderska 3
99-300 Kutno

Oddział Nowa Wieś Wielka k/Bydgoszczy
ul. Zakładowa 1
86-060 Nowa Wieś Wielka

Oddział Tarnowo Podgórne k/Poznań
ul. Krucza 2
62-080 Tarnowo Podgórne

Oddział Rzgów k/Łodzi
ul. Krasickiego 1
95-030 Rzgów



www.nijwa.com.pl